„ZASADY TO PORĘCZE ŻYCIA” -
CZYLI, JAK ODNALEŹĆ WYJŚCIE ZE ŚWIATA „NADMIERNYCH PRZYWILEJÓW DZIECIĘCYCH”
– propozycje działań wychowawczych

Na podstawie :
ZASAD WYCHOWAWCZYCH BŁOGOSŁAWIONEJ MATKI MARCELINY , uzupełnionych treściami z książki Amy McCready „Epidemia EGOizmu”

Dla każdego rodzica, dziecko stanowi centrum jego świata. Jest podmiotem i „motorem” działań. Dopełnia rodzinę.
Gdy mowa o przysłowiowym „uchylaniu nieba”, każdy z nas doskonale rozumie tę metaforę. Zabawki, prezenty bez okazji, spełnianie marzeń, usuwanie każdej niedogodności – **nasze motywacje takich działań są dobre, wynikają z miłości i bezgranicznego oddania najukochańszej osobie.**
Pragnienie dobra dla naszych dzieci wymaga jednak czasem przemyślenia i refleksji, gdzie przebiega granica pomiędzy potrzebami, a zachciankami dziecka.

Dziecko nadmiernie chronione, „obudowane” przywilejami, jak pancerzem ochronnym przed światem, nie nauczy się w nim funkcjonować, nie będzie miało szansy doświadczyć go w pełni. Trudności, niedogodności, konieczność „dogadywania” się z innymi, nieunikanie odpowiedzialności - TO SWOISTA SZCZEPIONKA- KONIECZNA, ABY W PRZYSZŁOŚCI ZOSTAC SZCZĘSLIWYM, SPRAWCZYM CZŁOWIEKIEM.

„Na wychowanie składa się wszystko: otoczenie moralne, materialne, od pieluch do lat, w których rozwój młodzieńczy doszedłszy do swej miary, zatrzymuje się i tężeje, wszelkie wpływy, które go w ciągu tego okresu dojmują, okoliczności przeciwne i pomyślne, dodatnie i ujemne, najbardziej ludzkie, z którymi się styka, wśród których żyje, rodzina i obcy świat ze swymi wypadkami - duchem czasu - wytwarzają człowieka.”(bł. Marcelina Darowska)

Co zaburza naturalny proces usamodzielniania, wzrastania dziecka?

- **Nadmierne pobłażanie:** Rodzice chcą dla dzieci jak najlepiej, dlatego natychmiast zaspokajają ich zachcianki i żądania.
- **Wyręczanie:** Dorośli przejmują odpowiedzialność za obowiązki należne już przedszkolakowi oraz domowe, ratując pociechy z każdej opresji.
- **Postawa roszczeniowa:** Dzieci przyzwyczajone do wygody uważają, że świat kręci się wokół nich, co prowadzi do samotności w grupie rówieśniczej i braku empatii.

W systemie pedagogicczny bł. Matki Marceliny Darowskiej obowiązek i stawianie wymagań nie są narzędziem tresury, lecz drogą do wolności, dojrzałości i miłości.
Uważała ona, że wymaganie od dziecka „rzetelności” kształtuje silną wolę i przygotowuje do odpowiedzialnego życia społecznego, w poczuciu spełnienia i szczęścia.

„Trzeba, aby dziecko siebie poznało, uznało prawdę i zechciało pracować nad sobą...
Ale, aby doprowadzić do tego, trzeba, aby dziecko samo chciało stanąć z nami przeciwko złemu w sobie, trzeba mu przygrzać duszę miłością, nigdy nie spłoszyć (...) żeby samo zapragnęło dobra." (bł. Marcelina Darowska).

Zaspokajanie potrzeb dziecka, wskazywanie z miłością różnicy pomiędzy zachcianką, a właśnie potrzebą, pomaga mu unikać frustracji i rozczarowania z powodu niespełnionych oczekiwań, przywilejów.

Objawy „nadmiaru przywilejów":

- Ponoszenie konsekwencji za błędy dziecka i milczenie, gdy obwinia innych.
- Dowożenie do przedszkola/szkoły zapomnianych rzeczy i przypominanie o codziennych zadaniach.
- Stosowanie „łapówek" lub nagród w zamian za podstawową pomoc w domowych obowiązkach.

Metody zaradcze

- **Stawianie granic:** Asertywne odmawianie na każde roszczeniowe zachcianki.
- **Budowanie samodzielności:** Pozwolenie dzieciom na ponoszenie naturalnych konsekwencji własnych decyzji i błędów.
- **Angażowanie w obowiązki:** Egzekwowanie realnej pomocy w domu bez materialnych zachęt czy nagród.
- **Oddanie odpowiedzialności:** Zaprzestanie wyręczania w codziennych obowiązkach

WIEK PRZEDSZKOLNY –

Matka Marcelina była zwolenniczką „mądrej miłości". Według niej od dzieci należy wymagać, zawsze z szacunkiem do godności wychowanka i z uwzględnieniem jego indywidualnych możliwości.

W wieku przedszkolnym (3–6 lat) „epidemia przywilejów" najczęściej objawia się silnym egocentryzmem, wymuszaniem krzykiem, płaczem przy odmowie oraz niechęcią do dzielenia się czy sprzątania. **W tym wieku to zachowanie jest częściowo naturalne, ale to idealny moment na wdrożenie jasnych zasad.**

Jeżeli:

- **Podczas każdych zakupów musisz coś kupić dziecku.**
- **Aby zachęcić do współpracy, przekupujesz je.**
- **Wyręczasz, choć mogłoby już zrobić samodzielnie.**
- **Ratujesz z opresji dowożąc zapomniane rzeczy lub ulubione zabawki.**
- **Nie podobają Ci się żądania dziecka, ale ulegasz dla świętego spokoju…**

To może być powód do przeanalizowania strategii działania, które oczywiście powodują, że dziecko jest spokojne i zadowolone, bo świat się do niego dostosowuje.

Ale czy tak wygląda realne życie?
Warto pogłębić pytanie:

- **Czy damy dziecku szansę na nauczenie się samodzielności, jeśli stale je wyręczamy?**
- **Czy będzie w stanie udźwignąć w przyszłości odpowiedzialność bez okupienia jej stresem/ frustracją/lękiem?**
- **Czy będzie odczuwać wdzięczność, jeśli ktoś coś za nie lub dla niego zrobi, czy raczej będzie złe/obrażone, gdy tak się nie stanie- a przecież wdzięczność to kluczowy element odczuwania szczęścia.**
- **Czy będzie potrafiło „dogadać się" z innymi, aby nawiązać relacje, uczestniczyć we wspólnocie?**
- **Czy będzie potrafiło dbać o innych?**
- **Czy będzie dumne z siebie, ze swojej sprawczości , zaradności, jeśli pozbawimy je szansy na naukę poprzez poprawę błędów, pokonywanie trudności?**

„Nauczcie dzieci bezinteresowności, bo ona rozpaczliwie zanika na świecie. Nauczcie wdzięczności - bo ona miarą zacności, uczciwości człowieka; bez niej ani miłości, ani sprawiedliwości, szlachetności: tylko chłód i pycha."(bł. Marcelina Darowska)

Praktyczne porady dla wieku przedszkolnego (i nie tylko):

- **Zrezygnuj z ratowania z opresji:** Jeśli dziecko rzuci zabawką i ją zepsuje, nie kupuj nowej – pozwól mu poczuć żal po stracie.
- **Wprowadź stałe obowiązki:** Przedszkolak potrafi sam odnieść talerzyk po posiłku, wrzucić ubrania do kosza na pranie czy posprzątać zabawki.
- **Naucz czekania na swoją kolej:** Nie przerywaj rozmowy z dorosłym tylko dlatego, że dziecko coś chce – trenuj z nim cierpliwość (np. „Skończę rozmawiać za minutę i wtedy Cię wysłucham").
- **Nie stosuj nagród za normalne zachowanie:** Unikaj schematu „jak posprzątasz, dostaniesz bajkę" – sprzątanie to wspólny obowiązek, a nie przysługa.
- **Nazywaj i rozwijaj empatię:** Zamiast zmuszać do mechanicznego „przeproś", pytaj: „Jak myślisz, jak czuje się teraz Kasia, kiedy zabrałeś jej klocki/ zniszczyłaś pracę?".

Jak reagować na codzienne sytuacje?

- **Płacz/dąsy w sklepie o zabawkę:** Zapowiedz zasadę przed wejściem: „Dzisiaj kupujemy tylko jedzenie". Jeśli pojawi się krzyk, spokojnie przeczekaj go , lub wyjdź z dzieckiem ze sklepu, nie ulegając dla świętego spokoju.
- **Brak chęci do sprzątania:** Zamiast wyręczać, zamień to w jasny komunikat: „Zabawki odpoczywają na półce przed kolacją. Gdy posprzątasz klocki, siadamy do stołu".

Często naturalną reakcją są ustępstwa ze strony rodziców – ustępujemy dla „świętego spokoju", ze zmęczenia lub pod wpływem bezsilności, gdy krzyk/ ponawiane prośby stają się nie do zniesienia.
W ten sposób wpada się jednak w **błędne koło**: dziecko uczy się, że płacz i upór to najskuteczniejsze narzędzia do osiągania celów.

Plan, który bezpiecznie i bez poczucia winy pomoże zacząć zmieniać dotychczasowe nawyki:

Strategia zmiany krok po kroku

- **Zacznij od małych rzeczy:** Wybierz jedną sytuację w ciągu dnia (np. zakaz jedzenia słodyczy przed obiadem), w której nie ustąpisz bez względu na siłę protestu.
- **Zaakceptuj bunt:** Płacz dziecka przy odmowie nie oznacza, że jesteś złym rodzicem – to naturalny proces radzenia sobie z frustracją, przez który maluch musi przejść.
- **Stosuj zasadę „zaciętej płyty":** Powtarzaj jeden, krótki komunikat (np. „Rozumiem, że jesteś zły, ale bajka będzie dopiero po kolacji") i nie wchodź w dyskusję.
- **Przeczekaj emocjonalną burzę:** Kiedy dziecko krzyczy, nie tłumacz, nie krzycz i nie negocjuj – bądź blisko, pilnuj bezpieczeństwa i poczekaj, aż emocje opadną.
- **Nagradzaj uwagę po fakcie:** Gdy dziecko się uspokoi, przytul je i pochwal: „Dziękuję, że się uspokoiłeś, teraz możemy porozmawiać".

TRUDNOŚCI Z WEJŚCIEM DO PRZEDSZKOLA:

Płacz i opór przed wejściem do przedszkola to jedna z najtrudniejszych sytuacji dla rodzica. Ustępowanie w tym momencie (np. zabieranie dziecka z powrotem do domu) utrwala w maluchu przekonanie, że płaczem może zmienić decyzję rodzica, a przedszkole jest miejscem niebezpiecznym.

SPOSOBY POMOCY DZIECKU W TEJ SYTUACJI

Strategia w domu (zanim wyjdziecie)

- **Uprzedzaj fakty:**
  Rano krótko opisz plan dnia: „Pójdziemy do przedszkola, zjesz śniadanie, pobawisz się klockami, a po obiedzie po Ciebie przyjdę".
- **Unikaj negocjacji: Nie pytaj: „Idziemy dzisiaj do przedszkola**?", ani nie obiecuj nagród: „Jak wejdziesz, kupię Ci zabawkę". Przedszkole to naturalny element dnia, tak jak praca rodzica.
- **Daj dziecku kotwicę:** Pozwól zabrać małą maskotkę w czasie adaptacji , chusteczkę z Twoim zapachem lub narysuj dziecku i sobie małe serduszko na dłoni – „gdy zatęsknisz, dotknij serduszka".

Strategia w szatni (kluczowy moment)

- **Skróć pożegnanie do minimum:** Długie tulenie, wracanie z korytarza i tłumaczenie tylko przedłużają lęk dziecka. Idealne pożegnanie trwa maksymalnie 1–2 minuty.
- **Ustal rytuał pożegnania:** Np. „buziaki-półbuziaki", mocny uścisk, żółwik i przekazanie dziecka nauczycielowi. Powtarzaj to codziennie dokładnie tak samo.
- **Bądź asertywny i pewny siebie:** Dziecko wyczuwa Twój stres i niepewność. Jeśli widzi, że się wahasz, będzie płakać głośniej. Twoja postawa musi mówić: „Wiem, że jesteś bezpieczny, wszystko jest w porządku".
- **Nazywaj emocje, ale nie zmieniaj decyzji:** Powiedz: „Widzę, że jest Ci smutno i wolałbyś zostać ze mną. Też będę tęsknić, ale teraz idziesz do grupy. Wrócę po Ciebie po podwieczorku".
- **Przekaż dziecko nauczycielowi:** Nawet jeśli dziecko płacze, oddaj je w ręce personelu i wyjdź. W zdecydowanej większości przypadków maluchy uspokajają się w ciągu kilku minut po zamknięciu drzwi sali.

ZABAWKI PRZYNOSZONE DO PRZEDSZKOLA

Przynoszenie zabawek z domu do przedszkola to częsty punkt zapalny. Dla dziecka to „kawałek domu", który daje poczucie bezpieczeństwa, ale w grupie rodzi konflikty (niechęć do dzielenia się, ryzyko zgubienia lub zepsucia). **Jeśli przedszkole ma ustalone zasady przynoszenia własnych zabawek, rodzic musi stać się ambasadorem tej zasady.**

SPOSOBY ROZWIĄZANIA SYTUACJI PROBLEMOWEJ:

Strategia „Wysusz problem";) (Metoda krok po kroku)

- **Ustal twardą zasadę w domu:** Komunikat musi być krótki, jasny i ogłoszony w spokojnym momencie (nie rano przed wyjściem): *„Zabawki mieszkają w domu, a w przedszkolu są zabawki przedszkolne. Od jutra nie zabieramy swoich zabawek"*.
- **Przyjmij rolę „strażnika zasad", a nie „złego rodzica":** Przerzuć odpowiedzialność na reguły panujące w przedszkolu: *„Wiem, że bardzo chcesz wziąć tego ludzika, ale zasada w przedszkolu mówi, że zabawki zostają w domu. Nie mogę pozwolić Ci jej złamać"*.
- **Wprowadź rytuał „Pożegnania w samochodzie":** Jeśli dziecko bardzo protestuje, pozwól mu wziąć zabawkę *w podróż*, ale pod jednym warunkiem: *„Zabawka jedzie z nami w aucie/idzie w kurtce, ale zostaje w samochodzie, żeby na Ciebie poczekać"*.
- **Przeorientuj uwagę (Zamiast zabawki – zadanie):** Dzieci w tym wieku potrzebują czuć się ważne. Zamiast zabawki, daj dziecku „zadanie" na drogę: *„Dzisiaj niesiesz moje klucze do szatni"* albo *„Ty trzymasz klamkę drzwi i nas wpuszczasz"*.

Jak reagować na opór i płacz w szatni?

- **Nie negocjuj i nie sprawdzaj kieszeni ukradkiem:** Jeśli wiesz, że dziecko coś przemyciło, nie udawaj, że nie widzisz. Spokojnie i stanowczo odbierz zabawkę przed wejściem na salę.
- **Nazwij emocje i wytrzymaj frustrację:** *„Widzę, że jesteś wściekły, bo bardzo chciałeś pokazać to autko dzieciom. Rozumiem to. Autko ląduje u mniei poczeka na Ciebie”*.
- **Zastosuj fizyczną barierę (torebka,szafka/auto):** Zabawka musi zniknąć z pola widzenia. Schowaj ją do schowka w aucie, lub torbie i powtórz rytuał szybkiego pożegnania (uścisk, żółwik, wejście do sali).

„Zasady to poręcze życia”- mawiała Matka Marcelina. Podkreślała, jak wielki wpływ na rozwój dziecka ma miłość, akceptacja, szacunek, „mądre prowadzenie”- z troską, ale nie z lękiem.

„Wychowanie zakorzenia zasady, stawia podwalinę życia, uczy żyć; i jedno i drugie tworzy istotę wedle myśli Bożej.”(bł.Marcelina Darowska)

Jak aktualne jest to podejście , niech świadczy fakt, że w koncepcji wychowawczej bł. Marceliny Darowskiej odnaleźć można treści tak bliskie nurtom wychowawczym uważanym obecnie za najbardziej sprzyjające harmonijnemu rozwojowi dziecka.
Bliskość, relacyjność, mądre wyznaczanie granic, pozwolenie na popełnianie błędów, konsekwencja (można by jeszcze długo wymieniać☺) stanowią fundamenty , na których powinniśmy opierać nasze działania wychowawcze. Podążanie w jednym kierunku zarówno rodziców jak i przedszkola jest bardzo potrzebne , aby nasze dzieci czuły się szczęśliwe i bezpieczne, bo przecież tylko pod tym warunkiem nauczą się funkcjonować samodzielnie w dorosłym życiu.

Opracowanie: *Barbara Zemła*